

Przygotowania do usuwania prętów paliwowych

14 listopada 2013

Do społeczności międzynarodowej nadal nie dotarło, że najgorszy problem w Fukushima to nie zniszczone reaktory, ale to, co stało się w wyniku eksplozji wodoru. Jedna z nich spowodowała poważne uszkodzenie powłoki ochronnej basenu na zużyte paliwo jądrowe. Dodajmy basenu znajdującego się na wysokości trzeciego piętra, na szczycie reaktora numer 4. Konieczne jest przeniesienie materiałów rozszczepialnych w bezpieczniejsze miejsce.

Operacja, która rozpoczyna się w Fukushima będzie wykonywana ręcznie. Do usunięcia jest aż 1500 prętów. Przedtem w dwa lata usunięto zaledwie dwa pręty z tego basenu. Na szczęście były one w stanie na tyle dobrym, że zaryzykowano przeprowadzeniem tej operacji. Przy usuwanie prętów zostanie zaangażowanych 36 osób. Będą oni pracowali w grupach po 6 osób po 2 godziny. Inny zespół będzie wspomagał ekstrakcję przeglądając basen nocami eliminując wszystko, co może spowodować zakleszczenie prętów.

Prezes operatora zakładu, firmy Tepco, Naomi Hirose, oświadczył, że trwają ostatnie prace przygotowawcze. Wszystkim bardzo się spieszy, ponieważ istnieją mocne przesłanki wskazujące na to, że każde następne trzęsienie ziemi lub tajfun to potężne zagrożenie i potencjalne zwielokrotnienie już istniejących problemów.

Cała operacja jest delikatna, ponieważ aby wyciągnąć pręty konieczne jest zestawienie wielu korzystnych okoliczności. Przede wszystkim temperatura chłodziwa w basenie musi pozostawać w określonym przedziale. Poza tym każdy z prętów musi być transportowany w zanurzeniu. Ma to nieco przytłumić promieniowanie gamma, które może z łatwością zabić

pracowników. Dodatkowo woda ma chronić przed przegrzaniem prętów paliwowych.

Gdyby doszło do wypadku i zostałyby wyemitowane promieniowanie, mielibyśmy do czynienia z kolejnym poważnym kryzysem nuklearnym. Rozpoczynająca się właśnie operacja jest, zatem ekstremalnie niebezpieczna, ponieważ musi się udać ponad 1500 razy i nie ma miejsca na pomyłki. Nie można się też cofnąć i jej zaprzestać, bo pozostawienie ponad tysiąca prętów paliwowych w rozszarpanym eksplozją pojemniku nie wchodzi w rachubę. Byłoby to tylko czekanie na nieszczęście.

Na podstawie: www.nytimes.com

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)